

**P R Z E G L Ą D   Z A C H O D N I O P O M O R S K I**  
**T O M   X X V   ( L I V )   R O K   2 0 1 0   Z E S Z Y T   1**

---

**R O Z P R A W Y   I   S T U D I A**

HALINA NAKONIECZNA-KISIEL

ALEKSANDRA SKITEK

Szczecin

**ROZWÓJ HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI Z NIEMCAMI**  
**W OKRESIE TRANSFORMACJI**

**Wstęp**

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku to okres ogromnych zmian politycznych, społecznych i gospodarczych w polskiej gospodarce, będących następstwem upadku realnego socjalizmu. Transformacja systemowa wiązała się głównie z likwidacją gospodarki centralnie planowanej i przejściem do gospodarki rynkowej, czemu sprzyjać miało szerokie otwarcie na zagranicę. Procesowi temu towarzyszyła jednak głęboka reorientacja geograficzna w handlu zagranicznym. Polska zaczęła bowiem poszukiwać partnerów handlowych w krajach wysoko rozwiniętych, stosujących się do zasad gospodarki rynkowej. Rozpoczęliśmy ponadto integrację z Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Skutkowało to intensyfikacją wymiany handlowej Polski z krajami Europy Zachodniej, w tym głównie z Niemcami.

Celem niniejszego opracowania jest analiza tendencji w handlu Polski z Niemcami, które od początku transformacji są naszym najważniejszym partnerem. Rozważania na ten temat zostały poprzedzone analizą różnego rodzaju uwarunkowań, których wpływ na rozwój handlu zarówno międzygałęziowego jak i wewnątrzgałęziowego trudno przecenić.

### Uwarunkowania rozwoju wymiany

Rozwój polsko-niemieckiego handlu zagranicznego od zawsze determinowały czynniki polityczno-instytucjonalne, geograficzno-ekonomiczne oraz społeczno-kulturowe. Jednak ich wpływ na rozmiary i strukturę wymiany dwustronnej we wszystkich możliwych dziedzinach (a więc również usług i czynników produkcji) był szczególnie w okresie przemian systemowych.

Rozpoczęcie procesu transformacji w Polsce i zjednoczenie Niemiec przyczyniły się do dynamicznego rozwoju współpracy polsko-niemieckiej, gdyż zostały uregulowane trudne sprawy wynikające z przeszłości (m.in. uznanie granic). Podstawą stosunków polsko-niemieckich był podpisany w czerwcu 1991 r. traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Uregulował on różne płaszczyzny współpracy<sup>1</sup>. W części gospodarczej traktatu oba kraje zobowiązały się do stworzenia dogodnych przesłanek dla rozwoju działalności gospodarczej, w tym przemysłowej i usługowej dla osób fizycznych i prawnych. Ponadto zdecydowano się popierać rozwój współpracy inwestycyjnej i kapitałowej oraz kooperacji przemysłowej polskich i niemieckich przedsiębiorstw. Nie mniej ważne były postanowienia o udzielaniu sobie wzajemnej pomocy w rozwijaniu współpracy z międzynarodowymi, zwłaszcza europejskimi organizacjami i instytucjami<sup>2</sup>.

Konkretyzacją postanowień traktatu o dobrym sąsiedztwie było powołanie w 1991 r. Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej do spraw Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, która aż do końca analizowanego okresu starała się rozwiązywać problemy oraz wspierać kontakty między publicznymi i prywatnymi podmiotami, zarówno na obszarze po obu stronach granicy, jak i poza nią<sup>3</sup>. Jednakże największą rolę we współpracy transgranicznej odegrały euroregiony, poprzez pozytywny wpływ na rozwój stosunków (w tym również handlowych) między mieszkańcami pogranicza, przedsiębiorcami i samorządami terytorialnymi. Instytucją promującą współpracę handlową Polski z zachodnim sąsiadem jest jednak Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa, założona w 1994 r. Działa ona bowiem w takich dziedzinach, jak doradztwo gospodarcze, prawo, ochrona środowiska naturalnego oraz obciążenia podatkowo-celne. Informacje

<sup>1</sup> Por. *Z myślą o wspólnej przyszłości*. (Zasoby internetowe [www.msz.gov.pl](http://www.msz.gov.pl)).

<sup>2</sup> Por. *Polska – Niemcy: dobre sąsiedztwo i przyjazna współpraca*. Red. J. Barcz, M. Tomala. Warszawa 1992, s. 33.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat zob. m.in. S. Ciok, *Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski wynikające z sąsiedztwa z Republiką Federalną Niemiec*. Wrocław 2007.

na ten temat zwiększały możliwości rozwoju wymiany handlowej, zwłaszcza w początkach transformacji, kiedy nowe podmioty z sektora prywatnego upoważnione zostały do zawierania transakcji z zagranicą.

Kolejnym uwarunkowaniem polityczno-instytucjonalnym, które pozwoliło na rozwój współpracy gospodarczej, ale w szerszym, europejskim wymiarze, był Układ o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Wszedł on w życie w 1994 r., ale jego część handlowa była realizowana już od roku 1992. Układ ułatwił polskim przedsiębiorstwom dostęp do rynków państw członkowskich WE, w tym do ogromnego rynku niemieckiego. Gwarantował bowiem do końca 2001 r. bezcłową wymianę zdecydowanej większości towarów przemysłowych (wyjątkiem były cła antydumpingowe nakładane na niektóre towary) oraz częściową redukcję cel w wymianie wybranych artykułów rolnych<sup>4</sup>.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. z pewnością było kolejnym ważnym etapem w rozwoju polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. Akcesja nie zmieniła jednak zasadniczo warunków wymiany, gdyż – jak wcześniej sygnalizowano – liberalizacja wzajemnego handlu towarami przemysłowymi zakończyła się do końca 2001 r. Jedynie w odniesieniu do artykułów rolnych wprowadzono z dniem 1 maja 2004 r. pełną liberalizację handlu. Ponadto zniesiono obowiązujące przed akcesją środki ochrony handlu (cła antydumpingowe) oraz fizyczne bariery na granicy polsko-niemieckiej, co pozwoliło zaoszczędzić czas transportu i zmniejszyć koszty wzajemnych dostaw<sup>5</sup>.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej wpłynęło jednak na strumienie polskiego handlu z Niemcami, głównie za pośrednictwem działalności inwestorów zagranicznych, wśród których większość – szczególnie w początkach transformacji – pochodziła z Niemiec. W wyniku przyjęcia przez Polskę zasad jednolitego rynku w zakresie konkurencji, prawa spółek oraz swobód rynkowych, atrakcyjność inwestycyjna Polski znacznie wzrosła. Coraz większa część eksportu – głównie dóbr gotowych – była generowana przez firmy z udziałem kapitału niemieckiego, podobnie zresztą, jak i importu dóbr pośrednich z rynku macierzystego. Związek ten był wyraźnie widoczny w latach 2007–2008, w których spadek popytu wewnętrznego w Niemczech przyczynił się do spadku udziału tego kraju w obrotach Polski.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat zob. m.in. *Gospodarcze sąsiedztwo Polski*. Red. K. Starzyk. Warszawa 2005; W. Mroczek, M. Rubaszek, *Determinanty polskiego handlu zagranicznego*. Zeszyt nr 161. Warszawa 2003, s. 19.

<sup>5</sup> Por. *Polska w Unii Europejskiej – doświadczenia pierwszego roku członkostwa*. Red. R. Hykawy. Warszawa 2005, s. 203.

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej duży wpływ na obroty handlowe z zachodnim sąsiadem miały też ruchy emigracyjne ludności. Związany z nimi był bowiem wzrost popytu na polskie produkty, szczególnie żywnościowe i rolne, których udział w polskim eksporcie malał, ale w wywozie do Niemiec utrzymywał się na zbliżonym poziomie.

Baza traktatowo-instytucjonalna niewątpliwie w dużym stopniu sprzyjała rozwojowi wymiany między Polską i Niemcami w okresie transformacji. Nie mniej ważne były również uwarunkowania geograficzno-ekonomiczne. Zalicza się do nich przede wszystkim dogodne położenie geograficzne, zasoby bogactw naturalnych, siły roboczej oraz kapitału.

Na korzystne położenie składa się przede wszystkim dostęp do morza oraz sąsiedztwo Polski i Niemiec, dzięki czemu nie tylko skraca się czas przepływu towarów, usług czy czynników produkcji, ale wydatnie obniżają się też koszty transportu. Zniesienie granicy na mocy układu z Schengen dodatkowo zmniejszyło czas i koszty kontroli granicznej. Kolejną korzyścią związaną z sąsiedzkim położeniem jest możliwość rozwoju handlu przygranicznego. Wystarczy bowiem przekroczyć granicę państwa, aby mieć dostęp do rynku tańszych lub jakościowo lepszych towarów. Ten rodzaj wymiany rozwijał się bardzo dynamicznie w poprzedniej dekadzie i na początku obecnej. Ze względu na niższy poziom cen naszych produktów w porównaniu z niemieckimi, najchętniej kupowanymi w Polsce towarami były świeże owoce i warzywa, wyroby mięsne, chleb, obuwie, papierosy oraz benzyna. Z kolei Polacy na rynku niemieckim nabywali tańsze soki, słodycze, sprzęt gospodarstwa domowego i akcesoria samochodowe. Po zmniejszeniu różnic cenowych (również wskutek zmian kursowych) handel przygraniczny nie ma jednak obecnie dobrych perspektyw rozwoju. Wreszcie – bliskość geograficzna obu krajów ułatwia zdobycie wiedzy i informacji o sąsiadach. Są one niezbędne do zawierania korzystnych transakcji handlowych, szczególnie w przypadku podmiotów prywatnych, które rozpoczęły taką działalność w okresie transformacji.

Determinantą rozwoju polsko-niemieckiej wymiany handlowej – oprócz bliskiego sąsiedztwa – były również różnice w wyposażeniu obu krajów w czynniki produkcji. Polska jest krajem zasobnym w surowce mineralne (m.in. węgiel kamienny, brunatny, sól kamienna, rudy miedzi)<sup>6</sup>. Niemcy też mają bogate złoża węgla brunatnego i soli kamiennej, mniejsze zaś węgla kamiennego. Polska w latach 1990–2008 była eksporterem węgla kamiennego, gdyż jego wydobycie

<sup>6</sup> Por. *Surowce mineralne Polski*. (Zasoby internetowe [www.pgi.gov.pl](http://www.pgi.gov.pl)).

w Niemczech było nieopłacalne i w dużym stopniu ograniczone przez zmniejszające się zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym.

Do innych czynników produkcji, które stymulowały obustronną wymianę, należały różnice w zasobach siły roboczej. Wprawdzie w gospodarce zachodniego sąsiada były one 2–3 razy większe niż w Polsce, ale dla wymiany handlowej liczebność omawianego czynnika nie ma tak dużego znaczenia, jak jego koszt i jakość. W okresie transformacji zaszły pod tym względem istotne zmiany. O ile bowiem w 1996 r. przeciętny koszt jednej roboczogodziny w Polsce wynosił 2,95 euro, a w Niemczech 22,9 euro, o tyle w 2007 r. dysproporcje zmniejszyły się o połowę, gdyż koszty pracy w Polsce wzrosły do 6,78 euro, a w Niemczech do 27,8 euro<sup>7</sup>. Skutkowało to przez długie lata wymianą towarów pracochłonnych na kapitałochłonne.

Barierą w rozwoju polskiego eksportu wyrobów kapitałochłonnych był oczywiście brak środków własnych na ich wytwarzanie. Lukę w tym zakresie zmniejszał kapitał zagraniczny napływający w formie inwestycji bezpośrednich, z których znaczna część pochodziła od zasobnego zachodniego sąsiada. Polskie firmy z udziałem kapitału niemieckiego nie tylko więc unowocześniały wiele dziedzin wytwórczości, ale tworzyły również klimat do rozwoju dwustronnej wymiany towarowej. Rozszerzenie Unii Europejskiej o nowe kraje Europy Środkowo-Wschodniej spowodowało jednak osłabienie jej dynamiki, gdyż inwestorzy niemieccy – podobnie zresztą jak i inni z krajów Unii – zaczęli przenosić produkcję do państw o niższych kosztach, głównie siły roboczej.

Wraz ze zmianą wielkości polskich zasobów czynników produkcji w okresie transformacji następowały zmiany w rozmiarach produktu krajowego brutto (PKB) na jednego mieszkańca. W 1993 r. jego wysokość (według parytetu siły nabywczej) była w Niemczech trzy razy większa niż w Polsce, natomiast w 2007 r. – około dwóch razy (bo PKB *per capita* wynosił odpowiednio 34,2 tys. USD wobec 16,3 tys. USD)<sup>8</sup>. Wskazuje to, że struktury gospodarcze obu krajów w dalszym ciągu wykazują istotne różnice, co hamować będzie szybszy rozwój handlu wewnątrzgałęziowego.

Zaangażowanie Polski i Niemiec w dwustronną wymianę towarową było determinowane również czynnikami natury społeczno-kulturowej. W obu krajach preferencje konsumpcyjne są bowiem podobne (duży popyt na wysokiej jakości dobra podstawowe – żywność i luksusowe – samochody). W gospodarce

<sup>7</sup> Dane EUROSTAT.

<sup>8</sup> Zasoby internetowe [www.econstats.com/weo/CDEU.htm](http://www.econstats.com/weo/CDEU.htm) (wrzesień 2009).

centralnie planowanej produkty „made in Poland” były oczywiście jakościowo gorsze od tych zza sąsiedniej granicy; jednakże napływ kapitału zagranicznego przyczynił się do zmniejszenia luki technologicznej i unowocześnienia polskiej gospodarki, co wpłynęło korzystnie na rozwój handlu nie tylko międzygałęziowego, ale i wewnątrzgałęziowego. Wzajemne zaufanie wydaje się także warunkiem koniecznym pomyślnych transakcji handlowych. Niestety, między Polską i Niemcami często bywa ono zaburzone stereotypami i historią<sup>9</sup>. Z faktu, iż Niemcy wciąż są naszym najważniejszym partnerem handlowym wynika jednak, iż obustronne uprzedzenia aż tak bardzo nie utrudniały współpracy i wymiany wzajemnej.

### Rozmiary i dynamika obrotów

Od początku transformacji wartość polsko-niemieckich obrotów handlowych rosła bardzo szybko. Eksport do Niemiec zwiększył się bowiem z 3,6 mld USD w roku 1990 do 42,4 mld na koniec 2008 r., a więc w takim samym stopniu, jak eksport Polski. Z kolei wartość importu z Niemiec zwiększała się nie tylko szybciej niż wartość eksportu, ale także szybciej niż wartość importu Polski. Na koniec 2008 r. wartość przywozu z Niemiec wynosiła 47,2 mld USD, była więc prawie 25 razy wyższa niż w początkach lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, podczas gdy wartość importu Polski – ok. 22 razy (por. dane w tab. 1).

Mimo iż dynamika importu z Niemiec w całym badanym okresie na ogół dwukrotnie przewyższała dynamikę polskiego eksportu do tego kraju, to jednak saldo wymiany kształtowało się na różnym poziomie i miało różny charakter (por. tab. 1). Można wyodrębnić następujące okresy. W latach 1990–1995 notowano na ogół dodatnie saldo w wymianie polsko-niemieckiej (wyjątkiem był tylko rok 1993, w którym wystąpił deficyt w wysokości 0,2 mld USD). Osiągane przez pięć lat nadwyżki wynosiły z kolei od 0,2–0,3 mld USD do 1,1–1,7 mld USD. Była to sytuacja korzystna dla Polski, gdyż dzięki tym nadwyżkom redukowano deficyt w polskim handlu zagranicznym, który pojawił się już w 1991 r. Źródeł tych nadwyżek należy szukać m.in. w transformacji polskiego systemu gospodarczego, w tym zwłaszcza w dopuszczeniu podmiotów prywatnych do realizacji transakcji z zagranicą, wprowadzeniu wymienialności złotego, libe-

<sup>9</sup> Por. K. Kopczewska, *Renta geograficzna a rozwój społeczno-gospodarczy*. Warszawa 2008, s. 58; G. Szymański, *Stereotypy dzielące Polaków i Niemców*. „Znaczenie” – Zeszyty Naukowe Zakładu Europeistyki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, nr 1 (1). Rzeszów 2006, s. 154 n.

realizacji handlu zagranicznego i jego reorientacji na Zachód, poprawie dostępu do rynków Unii Europejskiej w wyniku zawartego Układu Europejskiego oraz w stosunkowo wysokiej chłonności rynku niemieckiego na polskie towary<sup>10</sup>.

Tabela 1

Obroty towarowe Polski z Niemcami na tle handlu zagranicznego ogółem w latach 1990–2008

Lata	Eksport Polski	Import Polski	Dynamika (rok 1990 = 100)		Saldo polskiego handlu zagranicznego	Eksport do Niemiec	Import z Niemiec	Dynamika (rok 1990 = 100)		Saldo wymiany towarowej z Niemcami
	mld USD	mld USD	eksportu ogółem	importu ogółem	mld USD	mld USD	mld USD	eksportu do Niemiec	importu z Niemiec	mld USD
1990	14,3	9,5	100	100	4,8	3,6	1,9	100	100	1,7
1991	14,9	15,6	104	164	-0,6	4,4	4,1	122	216	0,3
1992	13,2	15,9	92	167	-2,7	4,1	3,8	114	200	0,3
1993	14,1	18,8	99	198	-4,7	5,1	5,3	142	279	-0,2
1994	17,2	21,6	120	227	-4,4	6,1	5,9	169	310	0,2
1995	22,9	29,1	160	306	-6,2	8,8	7,7	244	405	1,1
1996	24,4	37,1	171	390	-12,7	8,4	9,2	233	485	-0,8
1997	25,8	42,3	180	445	-16,6	8,5	10,2	236	537	-1,7
1998	28,2	47,1	197	496	-18,8	10,2	12,4	283	653	-2,2
1999	27,4	45,9	192	483	-18,5	9,9	11,6	275	610	-1,7
2000	31,7	48,9	222	515	-17,3	11,0	11,7	305	616	-0,7
2001	36,1	50,3	252	529	-14,2	12,4	12,0	344	631	0,4
2002	41,0	55,1	287	586	-14,1	13,2	13,4	367	705	-0,2
2003	53,6	68,0	375	716	-14,4	17,3	16,6	431	874	0,7
2004	73,8	88,2	516	928	-14,4	22,1	21,5	614	1131	0,6
2005	89,4	101,5	625	1068	-12,1	25,2	25,1	700	1321	0,1
2006	109,6	125,6	766	1322	-16,1	29,7	30,1	825	1584	-0,4
2007	138,8	164,3	971	1729	-25,5	35,9	39,4	997	2074	-3,5
2008	169,5	206,1	1185	2169	-36,6	42,4	47,2	1118	2484	-4,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W kolejnym okresie, czyli latach 1996–2000, występowało ujemne saldo handlowe w wymianie z Niemcami. Jego wysokość wynosiła od 0,7 mld do 2,2 mld USD. Deficyt ten zwiększał więc deficyt handlowy Polski ogółem, który

<sup>10</sup> Por. *Internacjonalizacja i globalizacja gospodarki polskiej*. Red. J. Rymarczyk, T. Szelać. Wrocław 2001, s. 225.



w tym okresie wyraźnie zwiększył swoją wysokość i pogłębił strukturalny charakter.

Tę niekorzystną sytuację w wymianie Polski z Niemcami w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych należy wiązać głównie z intensyfikacją napływu kapitału zagranicznego w formie inwestycji bezpośrednich po podpisaniu w 1994 r. z wierzycielami publicznymi i prywatnymi porozumienia o 50-procentowej redukcji i 50-procentowej restrukturyzacji naszego zadłużenia zagranicznego oraz po przystąpieniu Polski w 1995 r. do Światowej Organizacji Handlu (WTO) i w 1996 r. do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Zmniejszyły one wydatnie ryzyko inwestowania w polskiej gospodarce, co przyciągało kapitał zagraniczny. Zaangażowanie kapitałowe w przemysł i handel wymuszało import technologiczny i zaopatrzeniowy rzędu 40% wartości zrealizowanych inwestycji bezpośrednich w Polsce<sup>11</sup>. Import ten w większości pochodził z Niemiec jako największego w tym okresie inwestora bezpośredniego w naszym kraju. Innymi przyczynami wzrostu polskiego deficytu w wymianie z zachodnim sąsiadem była ekspansja eksportowa firm niemieckich, które po recesji z lat 1990–1991 gorączkowo poszukiwały nowych możliwości zbytu towarów poza własnym rynkiem, aprecjacja złotego oraz obniżenie ceł i podatku importowego w Polsce. Pogorszenie bilansu w wymianie z Niemcami skutkowało negatywnym wpływem na ogólny bilans handlowy Polski, którego ujemne saldo w tym okresie wykazywało już wartości dwucyfrowe.

W kolejnych pięciu latach (2001–2005) notowano ponownie nadwyżki w wymianie Polski z Niemcami. Wyjątkiem był znowu jeden rok (2002), w którym nastąpił deficyt rzędu 0,2 mld USD. Wynikał on z jednoprocentowego spadku popytu wewnętrznego w gospodarce niemieckiej. Poziom kursu złotego w ciągu całego roku był korzystny dla polskich eksporterów, a mimo to nie potrafili oni zwiększyć wywozu na ten rynek. Zjawisko to potwierdza zatem hipotezę, że polski eksport do Niemiec jest w głównej mierze uzależniony od niemieckiego popytu wewnętrznego, natomiast kurs walutowy odgrywa rolę drugorzędną<sup>12</sup>. Wysokość osiągniętych nadwyżek w handlu z Niemcami była w tym okresie coraz mniejsza i kształtowała się w przedziale 0,7–0,1 mld USD. Efekt ten został osiągnięty mimo utrzymywania się niesprzyjającej koniunktury na rynku niemieckim.

---

<sup>11</sup> Por. *Niemcy jako strategiczny partner gospodarczy Polski*. Red. W. Małachowski. Warszawa 2002, s. 443.

<sup>12</sup> Por. T. Kalinowski, J. Olszyński, *W cieniu sąsiada*. „Nowe Życie Gospodarcze” 2003, nr 18, s. 6.



Wiązać to należy z decyzjami rządów wielu niemieckich firm, by w takich warunkach poszukiwać jak najtańszych źródeł dostaw, w tym również z Polski<sup>13</sup>. Nie bez znaczenia była również akcesja Polski do Unii Europejskiej. Zniesienie wszystkich barier handlowych na wspólnym rynku skutkowało zmianą struktury cen w Polsce (jesteśmy względnie małym krajem, toteż ceny wewnętrzne dostosowują się do cen unijnych). Na polskim rynku nastąpił więc m.in. wzrost cen artykułów rolnych (skutek wspólnej polityki rolnej) i spadek cen produktów przetworzonych (po usunięciu barier handlowych w ramach unii celnej)<sup>14</sup>.

Wreszcie lata 2006–2008 charakteryzowały się ponownym pojawieniem się deficytu, który pogłębiał się coraz bardziej, osiągając w 2008 r. niespotykany dotychczas poziom –4,8 mld USD, co stanowiło ok. 13% globalnego deficytu handlowego kraju. Przyczyniły się do tego ograniczenia eksportu ze strony małych i średnich przedsiębiorstw, dość licznie eksportujących do Niemiec jako najbliższego rynku, ze względu na trwającą aż do końca lipca 2008 r. silną aprecjację złotego<sup>15</sup>. Nie bez znaczenia była również strategia niemieckich korporacji działających w naszym kraju. Wzrost kosztów siły roboczej w Polsce spowodował przenoszenie pośrednich etapów produkcji do innych krajów. W efekcie część eksportu dóbr pośrednich, która dotychczas trafiała z Polski do Niemiec (głównie części do środków transportu oraz przetworzone towary zaopatrzeniowe), w następstwie delokalizacji produkcji była dostarczana do innych krajów, przede wszystkim nowych członków Unii Europejskiej<sup>16</sup>. Na osłabienie dynamiki eksportu do Niemiec towarów rolnych oraz pozostałych nieprzetworzonych nie miały wpływ miały w 2008 r. zmiany cen transakcyjnych, wywołane spadkiem notowań na światowych rynkach surowcowych. Dużą rolę odegrała również recesja w gospodarce niemieckiej, wywołana wybuchem w czwartym kwartale 2008 r. kryzysu finansowego.

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 7.

<sup>14</sup> Por. E. Czarny, A. Kuźnar, K. Śledziewska, *Przepływy kapitałowe a dwustronny handel między Polską a Niemcami po rozszerzeniu Unii Europejskiej*. W: *Polska – Niemcy po rozszerzeniu Unii Europejskiej. Bilans i perspektywy*. Warszawa 2009, s. 236.

<sup>15</sup> Por. Ministerstwo Gospodarki, *Polska 2008. Raport o stanie handlu zagranicznego*. Warszawa 2008, s. 32.

<sup>16</sup> Por. W. Mroczek, *Handel zagraniczny w 2007 roku – wyniki i tendencje*. W: Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktury, *Gospodarka i handel zagraniczny Polski w 2007 roku. Raport roczny*. Warszawa 2008, s. 32.

### Udział w polskim handlu zagranicznym

Nasz zachodni sąsiad w całym okresie powojennym występował jako liczący się partner handlowy Polski. Najpierw był bowiem pierwszym naszym kontrahentem wśród krajów wysoko rozwiniętych, a od początku transformacji stał się pierwszym spośród wszystkich naszych partnerów handlowych. Już w 1990 r. Niemcy z 25-procentowym udziałem w polskim eksporcie i ok. 20-procentowym w imporcie zajęły dotychczasową pozycję byłego Związku Radzieckiego (por. tab. 2). Ich udział bardzo szybko rósł do połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Wynosił wówczas już ponad 38% w naszym eksporcie i ok. 27% w imporcie. Stanowiło to ponad połowę wartości eksportu Polski do Unii Europejskiej oraz ponad 40% wartości importu z tego obszaru.

Od drugiej połowy ubiegłej dekady notowano jednak tendencję do zmniejszania się udziału rynku niemieckiego w polskim handlu zagranicznym. Po stronie eksportu spadek ten był większy, gdyż odsetek tego udziału zmniejszył się do 25% w 2008 r., czyli aż o 13,3 punktu procentowego, natomiast w odniesieniu do importu był mniejszy, bo udział Niemiec spadł do 22,8% (o 3,8 pkt proc.). Znalazło to odzwierciedlenie w zmniejszeniu roli naszego handlu z Niemcami na tle wymiany z całą Unią Europejską. Po stronie eksportu udział Niemiec w 2008 r. wynosił już mniej niż jedna trzecia wartości naszego wywozu do Unii, natomiast w odniesieniu do importu pozostał na poziomie zbliżonym do tego z połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. Oznacza to, że zapotrzebowanie polskiej gospodarki na niemieckie towary praktycznie nie ulega zmianie, mimo szybko rosnącego importu z Chin oraz Rosji, natomiast polskie towary w coraz większym stopniu znajdują zbyt poza rynkiem niemieckim. Warto dodać, iż przyczyną wzrostu znaczenia Chin w imporcie Polski jest nie tyle import bezpośredni, ile pośredni, dokonywany przez pośredników, z których większość pochodzi jednak z Niemiec i Holandii, a wzrost udziału Rosji wiązać należy ze wzrostem w obecnej dekadzie cen surowców, w tym głównie ropy naftowej i gazu<sup>17</sup>. Z kolei spadek pozycji Niemiec jako rynku eksportowego Polski związany jest z intensyfikacją polskiego handlu z innymi krajami Unii Europejskiej, zwłaszcza zaś z Francją, Włochami, Wielką Brytanią i Czechami. Ponadto w tym samym kierunku oddziałuje fakt, że Niemcy przestają być obecnie tak ważnym partnerem polityczno-gospodarczym Polski, jak w latach wcześniejszych<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Por. W. Mroczek, *Handel zagraniczny w 2008 r. i na początku 2009 r.* W: tamże, s. 30.

<sup>18</sup> Por. E. Czarny, A. Kuźnar, K. Śledziwska, *Przepływy kapitałowe...*, s. 245.

Wymianę polsko-niemiecką charakteryzuje bardzo duża asymetria obrotów. W niemieckim handlu zagranicznym Polska zajmowała w 2008 r. dopiero dwunaste miejsce w imporcie oraz dziesiąte w eksporcie<sup>19</sup>. Nasz udział wynosił więc odpowiednio zaledwie 3,1% i 3,7%. Dla Niemiec Polska jest jedynie najważniejszym partnerem handlowym z regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Tabela 2

Udział Niemiec w polskim handlu zagranicznym w latach 1990–2008  
(eksport/import ogółem = 100)

Lata	Eksport		Import	
	udział Niemiec (%)	udział UE (%)	udział Niemiec (%)	udział UE (%)
1990	25,1	44,3	21,1	43,9
1991	29,4	55,6	26,5	49,7
1992	31,4	57,9	23,9	53,1
1993	36,3	63,3	28,0	57,3
1994	35,7	62,7	27,4	57,4
1995	38,3	70,0	26,6	64,6
1996	34,4	66,3	24,7	63,9
1997	32,9	64,2	24,1	63,8
1998	36,3	68,3	25,8	65,9
1999	36,1	70,5	25,2	65,0
2000	34,9	70,0	23,9	61,2
2001	34,4	69,2	24,0	61,4
2002	32,7	68,7	24,9	61,7
2003	32,3	68,8	24,4	61,1
2004	30,1	79,1	24,4	68,2
2005	28,2	77,2	24,7	65,6
2006	27,2	77,4	23,9	63,2
2007	25,9	78,9	24,1	64,2
2008	25,0	77,5	22,8	61,4

Źródło: jak w tabeli 1.

Tak silne uzależnienie naszej gospodarki od wymiany z Niemcami jest niebezpieczne, gdyż – jak wcześniej sygnalizowano – uzależnia od koniunktury panującej na rynku naszego głównego partnera. Wprawdzie od połowy roku 1995, w którym udział tego kraju w polskim eksporcie był największy, odsetek ten zmniejszył się o ponad 13 punktów procentowych, to jednak zagrożenie nie minęło. W latach 1995–2008 znacząco wzrósł bowiem udział eksportu w polskim

<sup>19</sup> Por. zasoby internetowe niemieckiego MSZ (<http://www.auswaertiges-amt.de>).

PKB (odpowiednio z ok. 18% do 40%). Wciąż więc *nawet grypa w Niemczech może spowodować gruźlicę w Polsce*<sup>20</sup>. Potwierdzają to zjawiska związane z wybuchem kryzysu finansowego w ostatnim kwartale 2008 r. Jeszcze do września polski eksport na analizowany rynek wzrósł o 13%, w październiku zwiększył się już tylko o 4%, a w listopadzie spadł aż o 16,2%, ale wówczas dekonunktura w gospodarce niemieckiej była największa (tempo wzrostu PKB obniżyło się bowiem z 2,5% w 2007 r. do 1,3% w 2008 r.)<sup>21</sup>. Gdyby nie drastyczne obniżenie wartości złotego w tym okresie, to problemy naszego zachodniego sąsiada byłyby dla polskiej gospodarki bardziej odczuwalne, zwłaszcza w przemyśle motoryzacyjnym. Wartość eksportu tej gałęzi gospodarki – głównie do Niemiec – spadła z 1,15 mld euro w październiku 2008 r. do niecałych 900 mln euro w grudniu. Licząc rok do roku, eksport zmniejszył się więc aż o 65%. Niektóre firmy straciły nawet ponad 70% wpływów dewizowych z eksportu<sup>22</sup>.

Biorąc powyższe pod uwagę, w polskiej polityce eksportowej powinno się zatem dążyć do zmniejszenia deficytu handlowego oraz do dywersyfikacji kierunków eksportu, w tym szczególnie do dalszego uniezależniania się od wywozu na rynek niemiecki.

### Struktura towarowa handlu z Niemcami

Zjawisko asymetrii dotyczy nie tylko obrotów handlowych, ale również potencjału ekonomicznego obu państw, a zwłaszcza wielkości wytwarzanego produktu krajowego, roli w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, poziomu technologicznego, jakości organizacji i zarządzania oraz konkurencyjności i innowacyjności gospodarek. Mimo więc, iż lata transformacji przyniosły Polsce wiele pozytywnych zjawisk wskazujących na zmniejszanie się wzajemnych dysproporcji, to różnice wciąż pozostają ogromne<sup>23</sup>. Ich konsekwencją jest struktura towarowa wymiany z Niemcami.

Na początku transformacji systemowej zasoby czynników produkcji obu analizowanych państw bardzo się różniły. Polska posiadała – jak wcześniej sygnalizowano – relatywnie dużo zasobów taniej siły roboczej, ziemi i niektórych su-

<sup>20</sup> Por. J. Strzelecki, *Czas na „auf Wiedersehen”?* „Rynki Zagraniczne”, 4–18.05.2009, s. 24.

<sup>21</sup> J. Kotyński, *Zewnętrzne kryzysowe uwarunkowania polityki gospodarczej i zmiany w handlu zagranicznym Polski*. W: Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, *Polityka gospodarcza Polski w integrującej się Europie 2008–2009. Raport roczny*. Warszawa 2009, s. 9.

<sup>22</sup> Por. J. Strzelecki, *Czas...*, s. 24.

<sup>23</sup> Por. *Niemcy jako strategiczny partner...*, s. 437.

rowców, brakowało jej natomiast kapitału. Ponadto gospodarka była przestarzała technologicznie, ale już silnie ukierunkowana na wymianę z krajami wysoko rozwiniętymi, szczególnie zaś z Unią Europejską. W latach 1990–1992 w polskim handlu zagranicznym gwałtownie pogorszyła się więc struktura eksportu. Nastąpił bowiem wyraźny spadek udziału wyrobów o wyższym stopniu przetworzenia (z ok. 26% do 19%), w tym przede wszystkim przemysłu elektromaszynowego, a wzrost odsetka przypadającego na artykuły surowcowe (z 23% do 27%), w tym głównie na wyroby przemysłu metalurgicznego, mineralnego i drzewno-papierniczego oraz artykuły o stosunkowo wysokiej pracochłonności (wyroby przemysłu lekkiego)<sup>24</sup>. Przekształcenia w strukturze towarowej polskiego eksportu znalazły odzwierciedlenie w strukturze wywozu do Niemiec. W 1992 r. dominowały w nim surowce (metale, węgiel, koks, brykiety) i nisko przetworzone wyroby przemysłowe (odzież, produkty metalowe i mineralne, wyroby z drewna, meble oraz warzywa i owoce)<sup>25</sup>. Przedmiotem importu z Niemiec były z kolei produkty kapitałochłonne. Udział wyrobów przemysłu przetwórczego w przywozie Polski stanowił w latach 1990–1992 ponad 50%, z czego na import z Niemiec przypadało ok. 20%. Nasz zachodni sąsiad był zatem ich znaczącym dostawcą, głównie w odniesieniu do towarów sklasyfikowanych według surowca oraz maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego. Była to zatem klasyczna struktura wymiany towarowej między krajami, w których występują znaczne różnice w zasobach czynników produkcji. Konsekwencją komplementarności struktur gospodarczych Polski i Niemiec była z kolei dominacja we wzajemnej wymianie handlu międzygałęziowego (towarów pochodzących z różnych gałęzi gospodarki).

Od 1993 r. następowało odwrócenie tej niekorzystnej tendencji w polskim handlu zagranicznym, w tym zwłaszcza w eksporcie. O ile jednak w odniesieniu do całości polskiego eksportu zmiany te były wysoce pozytywne, gdyż jego struktura zaczęła się upodabniać w coraz większym stopniu do struktury eksportu krajów mocno zaawansowanych w rozwoju, o tyle w przypadku eksportu do Niemiec nie zanotowano tak spektakularnych zmian (por. dane tab. 3). W latach 1995–2007 udział wyrobów przetworzonych w globalnym eksporcie Polski wzrósł bowiem z ok. 69% do 76%, natomiast udział zachodniego sąsiada w tym eksporcie zmalał odpowiednio z 31,4% do 20,4%. W przypadku eksportu Polski zostało to spowodowane głównie wzrostem odsetka towarów najbardziej przetworzonych, czyli maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego, natomiast

<sup>24</sup> Por. *Handel zagraniczny. Wybrane problemy*. Red. J. Dudziński. Szczecin 2006, s. 215 i 217 oraz tab. A 11, s. 236.

<sup>25</sup> Por. E. Czarny, A. Kuźnar, K. Śledziwska, *Przepływy kapitałowe...*, s. 232.

eksportu do Niemiec – przede wszystkim spadkiem udziału różnych wyrobów przemysłowych (do których zalicza się głównie meble, artykuły odzieżowe i obuwie) oraz towarów sklasyfikowanych według surowca (czyli wyrobów pochodzących z przemysłu metalurgicznego, mineralnego, drzewno-papierniczego oraz lekkiego).

Tabela 3

## Struktura towarowa eksportu w latach 1995–2007

Wyszczególnienie	1995	1997	1998	2000	2004	2007
	Struktura polskiego eksportu (ogółem = 100)					
Żywność i zwierzęta żywe	9,2	11,8	10,1	7,5	7,7	8,7
Surowce niejadalne z wyjątkiem paliw	4,5	3,2	2,9	2,8	2,6	2,2
Paliwa mineralne, smary, materiały pochodne i oleje	8,2	6,7	5,5	5,1	5,4	5,4
Chemikalia i produkty pokrewne	7,7	7,9	6,7	6,8	6,4	6,8
Towary przemysłowe sklasyfikowane wg surowca	27,5	26,5	25,2	24,8	23,4	22,5
Maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy	21,1	21,7	28,4	34,2	38,8	39,1
Różne wyroby przemysłowe	20,9	21,7	20,8	18,3	15,1	14,5
	Struktura eksportu do Niemiec (ogółem polski eksport = 100)					
Żywność i zwierzęta żywe	2,2	2,1	1,9	1,6	1,9	2,1
Surowce niejadalne z wyjątkiem paliw	1,7	1,4	1,3	1,3	1,1	0,9
Paliwa mineralne, smary, materiały pochodne i oleje	1,2	1,3	1,5	1,4	1,6	0,8
Chemikalia i produkty pokrewne	1,6	1,0	1,1	1,3	1,1	1,4
Towary przemysłowe sklasyfikowane wg surowca	11,8	9,6	9,9	9,0	7,5	6,6
Maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy	7,8	6,1	10,1	11,8	10,9	9,7
Różne wyroby przemysłowe	11,8	11,1	10,4	8,3	5,7	4,1

Źródło: jak w tabeli 1.

Maszyny i urządzenia stały się w latach 1995–2007 najważniejszą grupą towarową w polskim eksporcie wyrobów przetworzonych. Ich udział niemal się podwoił, gdyż wzrósł z 21% do ponad 39%, podczas gdy odsetek Niemiec w tym wywozie zwiększył się zaledwie o niecałe dwa punkty procentowe (z 7,8% do 9,7%). Wynikało to, jak wcześniej podkreślono, ze strategii działalności korporacji międzynarodowych, które produkując w Polsce dużo małych i względnie tanich modeli samochodów oraz autobusów, zwiększały ich sprzedaż głównie do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie odbiorcy są mniej wymagający niż na rynku unijnym, w tym szczególnie niemieckim. Nie bez wpływu były również skutki osłabienia aktywności ekonomicznej na tym rynku w latach 2007–2008, ograniczające popyt wewnętrzny (głównie konsumpcyjny)<sup>26</sup>.

Niewielkiemu wzrostowi udziału maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego w polskim eksporcie wyrobów przetworzonych do Niemiec towarzyszył zdecydowanie większy spadek odsetka przypadającego na różne wyroby przemysłowe oraz towary sklasyfikowane według surowca, do których zalicza się głównie meble, artykuły odzieżowe i obuwie.

Wymienione grupy stanowiły w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku po ok. 12% w eksporcie Polski do Niemiec i były dominujące, podczas gdy w eksporcie ogółem – odpowiednio 27% i 20%. Rynek naszego zachodniego sąsiada był zatem ich bardzo ważnym odbiorcą. Zmiany w strukturze popytu światowego, notowane po wybuchu kryzysu surowcowo-energetycznego, a wyrażające się w malejącym zapotrzebowaniu na wyroby o dużej zawartości surowców, materiałów i pracy, spowodowały jednak, że w końcu 2008 r. ich udział w eksporcie Polski zmniejszył się do 22,5% w przypadku towarów przemysłowych sklasyfikowanych według surowca i do 14,5% w odniesieniu do różnych wyrobów przemysłowych. Ponieważ ich sprzedaż na wymagającym rynku niemieckim była jeszcze trudniejsza, udział różnych wyrobów przemysłowych w naszym eksporcie do Niemiec zmniejszył się aż o trzy czwarte (do 4,1%), a towarów sklasyfikowanych według surowca – o blisko połowę (do 6,6%). Było to następstwem silnej ekspansji eksportowej i rosnącej konkurencji ze strony producentów z Azji, a nawet Niemiec. Ci ostatni importują bowiem z Polski

---

<sup>26</sup> Por. W. Mroczek, *Handel zagraniczny Polski po przystąpieniu do Unii Europejskiej*. „Wspólnoty Europejskie” 2009, nr 2, s. 9.



np. meble, artykuły odzieżowe oraz obuwie i sprzedają nie pod własną marką, lecz pod niemieckimi markami producentów lub handlowców<sup>27</sup>.

Do pozytywnych przekształceń w eksporcie Polski do Niemiec, podobnie jak i w całym wywozie kraju, zaliczyć należy spadek od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku udziału surowców, paliw i chemikaliów. Również żywność i zwierzęta żywe wykazywały w eksporcie ogółem wyraźny spadek, jednak w wywozie do Niemiec ich udział utrzymywał się na zbliżonym, około dwuprocentowym poziomie. Zjawisko to łączyć należy nie tylko z postępującą liberalizacją w handlu artykułami rolno-spożywczymi w ramach strefy wolnego handlu, a następnie akcesją Polski do Unii Europejskiej, lecz także z naturalnym zainteresowaniem Niemców naszymi wyrobami, słynącymi z dobrej jakości oraz tradycyjnego smaku<sup>28</sup>.

Również w strukturze towarowej importu od 1995 r. nastąpiły pewne zmiany, ale nie tak znaczne, jak w eksporcie. Przede wszystkim utrzymana została tendencja do wzrostu przywozu do Polski wyrobów przetworzonych (aż o 13,6 pkt proc.). W imporcie z Niemiec ich udział zmniejszył się jednak (o 2,4 pkt proc. – por. dane tab. 4). Przyczyniły się do tego głównie towary sklasyfikowane według surowca oraz różne wyroby przemysłowe, ponieważ odsetek importu maszyn i urządzeń oraz sprzętu transportowego ustabilizował się na poziomie ok. 9–10%, podczas gdy wyżej wymienionych grup był o 1–2 punktów procentowych mniejszy. Zmianę znaczenia Niemiec w polskim imporcie tych dwóch grup towarowych spowodowały głównie korporacje ponadnarodowe zlokalizowane w Polsce, które dokonały reorganizacji swoich europejskich sieci produkcji, przenosząc je do innych nowych krajów członkowskich o tańszych kosztach wytwarzania. Spowodowało to osłabienie dynamiki procesów kooperacyjnych w zakresie zapotrzebowania między filiami w Polsce a przedsiębiorstwami macierzystymi w Niemczech<sup>29</sup>.

Towarami, których rola w imporcie z Niemiec spadła (podobnie zresztą jak w całym polskim przywozie), były surowce i chemikalia. Nieznaczny wzrost zanotowały paliwa, a stabilne były żywność i artykuły rolne. Odsetek tych ostatnich w polskim przywozie wykazywał jednak spadek.

---

<sup>27</sup> Por. R. Chustecki, *Polsko-niemiecka współpraca w wybranych branżach polskiej gospodarki*. „BOSS Gospodarka” 2001, nr 40, s. 14.

<sup>28</sup> Por. K. Orłowski, *Kontrolowana współzależność*. „Businessman Magazine” 2005, nr 11, s. 18.

<sup>29</sup> Por. W. Mroczek, *Handel zagraniczny Polski po przystąpieniu...*, s. 3.

Tabela 4

## Struktura towarowa importu w latach 1995–2007

Wyszczególnienie	1995	1997	1998	2000	2004	2007
	Struktura polskiego importu (ogółem = 100)					
Żywność i zwierzęta żywe	8,0	6,8	6,4	5,2	4,8	5,3
Surowce niejadalne z wyjątkiem paliw	5,4	4,2	3,5	3,4	3,4	3,0
Paliwa mineralne, smary, materiały pochodne i oleje	9,1	8,7	6,4	10,8	9,1	9,9
Chemikalia i produkty pokrewne	15,0	13,8	13,7	14,1	14,2	13,0
Towary przemysłowe sklasyfikowane wg surowca	21,6	19,6	20,8	20,0	20,8	21,2
Maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy	29,9	36,0	38,3	37,0	38,7	35,6
Różne wyroby przemysłowe	9,3	9,4	9,5	8,6	8,2	8,6
	Struktura importu z Niemiec (ogółem polski import = 100)					
Żywność i zwierzęta żywe	1,1	0,9	1,0	0,8	0,7	1,0
Surowce niejadalne z wyjątkiem paliw	0,6	0,5	0,4	0,4	0,4	0,4
Paliwa mineralne, smary, materiały pochodne i oleje	0,3	0,4	0,4	0,6	0,4	1,0
Chemikalia i produkty pokrewne	4,2	3,8	3,8	4,0	4,1	3,7
Towary przemysłowe sklasyfikowane wg surowca	8,1	6,4	6,8	6,0	6,3	6,4
Maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy	9,2	9,6	10,9	9,8	10,4	9,5
Różne wyroby przemysłowe	2,6	2,2	2,1	2,0	1,8	1,6

Źródło: jak w tabeli 1.

Podsumowując, można stwierdzić, że w strukturze polsko-niemieckiej wymiany towarowej nastąpiły istotne zmiany. Były one jednak mniej korzystne niż w całym polskim handlu zagranicznym. Zarówno bowiem w eksporcie, jak i imporcie Polski dominowały wyroby przemysłu przetwórczego, których udział rósł (szybciej w wywozie, wolniej w przywozie), natomiast obroty tymi towarami z Niemcami wykazywały spadek (większy po stronie polskiego eksportu, mniejszy – polskiego importu). Wśród wyrobów przemysłu przetwórczego dominowały maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy, jednak ich udział w polskim eksporcie był wyraźnie coraz większy, podczas gdy w eksporcie do Niemiec nie wykazywał zmian.

Jeżeli chodzi o artykuły nieprzetworzone, to zmiany miały na ogół pozytywny charakter zarówno w odniesieniu do obrotów Polski, jak i z Niemcami (w obu przypadkach ich znaczenie było bowiem coraz mniejsze). Jedyny wyjątek stanowiły żywność i artykuły rolne, których odsetek w polskim eksporcie i imporcie malał, natomiast w obrotach z zachodnim sąsiadem pozostawał bez zmian.

Z powyższej analizy wynika również, że od połowy ubiegłej dekady struktura polskiego eksportu do Niemiec coraz bardziej upodabniała się do struktury importu z tego kraju. Wzajemna wymiana towarów pochodzących z tych samych gałęzi gospodarki wskazuje zatem na rozwój handlu wewnątrzgałęziowego. Wiązać to należy ze zmniejszeniem różnic między Polską a Niemcami w zasobach oraz cenach czynników produkcji. Szczegółne znaczenie w tym względzie miał Układ Europejski, który zachęcał inwestorów do napływu kapitału, głównie w formie inwestycji bezpośrednich, wśród których – jak wcześniej podkreślano – wysoką pozycję zajmują w Polsce inwestorzy z Niemiec. W nabywanych lub nowo budowanych przedsiębiorstwach unowocześniano technikę i organizację produkcji, co zmniejszało lukę technologiczną i prowadziło do unowocześnienia polskiej gospodarki. Po akcesji do Unii Europejskiej wzrosła również emigracja z Polski, co przyczyniło się nie tylko do zmniejszenia zasobów siły roboczej w naszym kraju, ale i do zwiększenia jej ceny, zwłaszcza siły roboczej o najwyższych kwalifikacjach.

Początki rozwoju handlu wewnątrzgałęziowego były widoczne już w 1995 r. Z dziesięciu głównych pozycji w polskim handlu z Niemcami cztery były bowiem przedmiotem zarówno eksportu, jak i importu (dotyczyło to produktów metalowych, żelaza i stali, aparatury, maszyn i urządzeń elektrycznych oraz pojazdów drogowych – por. tab. 5).

Tabela 5

Dziesięć głównych pozycji w wymianie Polski z Niemcami w 1995 r. (%)

Wyszczególnienie	Eksport
1. Artykuły odzieżowe i dodatki	16,2
2. Meble i ich części	9,9
3. <b>Produkty metalowe</b>	<b>7,3</b>
4. Inny sprzęt transportowy	6,1
5. <b>Żelazo i stal</b>	<b>5,8</b>
6. Metale nieżelazne	5,1
7. <b>Aparatura, maszyny i urządzenia elektryczne</b>	<b>4,7</b>
8. <b>Pojazdy drogowe (włącznie z poduszkowcami)</b>	<b>4,4</b>
9. Produkty z minerałów niemetalicznych	3,9
10. Produkty z drewna i korka (bez mebli)	3,9
	Import
1. Przędza włókiennicza, tkaniny, artykuły przemysłowe	14,2
2. Ogólny sprzęt przemysłowy i części maszyn	8,5
3. Sprzęt specjalistyczny dla poszczególnych gałęzi przemysłu	7,4
4. <b>Aparatura, maszyny i urządzenia elektryczne</b>	6,6
5. <b>Pojazdy drogowe (włącznie z poduszkowcami)</b>	<b>5,9</b>
6. Wyroby różne	5,2
7. Tworzywa sztuczne przetworzone	4,8
8. <b>Produkty metalowe</b>	<b>4,3</b>
9. Papier, tektura i wyroby	3,8
10. <b>Żelazo i stal</b>	<b>3,3</b>

Źródło: E. Czamy, A. Kuźnar, K. Śledziwska, *Przepływy kapitałowe...*, s. 235.

Ponieważ dwie ostatnie pozycje zaliczane są do produktów przetworzonych najbardziej zróżnicowanych i zaawansowanych pod względem technologicznym, stwarzało to nadzieję na dalszą intensyfikację dwustronnego handlu wewnątrzgałęziowego, gdyż w takich branżach rozwija się on najszybciej. Z danych tabeli 6 wynika, że istotnie w 2006 r. wśród dziesięciu najważniejszych pozycji już sześć było przedmiotem zarówno eksportu Polski do Niemiec, jak i importu z tego kraju. Do czterech wcześniej wymienionych dołączyły jeszcze transakcje specjalne oraz metale nieżelazne. Podkreślenia wymaga również fakt, iż w wymianie dwustronnej najbardziej wzrósł udział właśnie wyrobów zaawansowanych technologicznie (od 1995 r. eksport pojazdów drogowych zwiększył się o 4,9 pkt proc., aparatury, maszyn i urządzeń elektrycznych – o 2,7 pkt proc., a import tych grup odpowiednio o 4,9 i o 0,1 pkt proc.). Z kolei odsetek wyrobów o niskim stopniu przetworzenia wykazywał wyraźny spadek w eksporcie

(w 2006 r. o 2,4 pkt proc. w odniesieniu do produktów metalowych oraz 1,7 pkt proc. – żelaza i stali), nastąpił natomiast ich wzrost w imporcie (odpowiednio o 1,2 i 1,3 pkt proc.).

Tabela 6

Dziesięć głównych pozycji w wymianie Polski z Niemcami w 2006 r. (%)

Wyszczególnienie	Eksport
<b>1. Pojazdy drogowe (włącznie z poduszkowcami)</b>	9,3
2. Meble i ich części	8,7
<b>3. Transakcje specjalne niesklasyfikowane wg rodzaju</b>	<b>7,6</b>
<b>4. Aparatura, maszyny i urządzenia elektryczne</b>	<b>7,3</b>
5. Maszyny i urządzenia energetyczne	6,3
<b>6. Metale nieżelazne</b>	<b>5,9</b>
<b>7. Produkty metalowe</b>	<b>4,9</b>
<b>8. Żelazo i stal</b>	4,1
9. Węgiel, koks i brykiety	3,4
10. Wyroby różne, gdzie indziej niewymienione	2,9
	Import
<b>1. Pojazdy drogowe (włącznie z poduszkowcami)</b>	<b>10,8</b>
<b>2. Aparatura, maszyny i urządzenia elektryczne</b>	<b>6,7</b>
3. Ogólny sprzęt przemysłowy i części maszyn	5,9
<b>4. Transakcje specjalne niesklasyfikowane wg rodzaju</b>	5,8
<b>5. Produkty metalowe</b>	<b>5,5</b>
6. Tworzywa sztuczne przetworzone	5,4
7. Sprzęt specjalistyczny dla poszczególnych gałęzi przemysłu	5,3
8. Sprzęt i urządzenia telekomunikacyjne	5,2
<b>9. Żelazo i stal</b>	<b>4,6</b>
<b>10. Metale nieżelazne</b>	<b>3,7</b>

Źródło: jak w tabeli 5, s. 242.

Biorąc powyższe pod uwagę, można więc stwierdzić, że od drugiej połowy ubiegłej dekady w handlu Polski z Niemcami oprócz wymiany międzygałęziowej coraz wyraźniej zaczyna się rozwijać wymiana wewnątrzgałęziowa. Dzięki poprawie struktury naszego eksportu wzrosła wymiana dwustronna wyrobów pochodzących z tych samych grup towarowych. Polska dostarcza z tych grup na rynek zachodniego sąsiada coraz mniej towarów nisko przetworzonych, przedstawiając się na wytwarzanie i eksport artykułów pochodzących z przemysłów o wyższym stopniu zaawansowania technologicznego. Szczególną rolę w wymianie wewnątrzgałęziowej odgrywa przemysł elektromaszynowy (głównie motoryzacyjny). Perspektywy rozwoju handlu wewnątrzgałęziowego są jed-

nak ograniczone. Wynika to głównie z wciąż wysokich różnic w poziomie rozwoju gospodarek Polski i Niemiec, mimo zmniejszenia dysproporcji w zasobach i cenach czynników produkcji.

**DIE ENTWICKLUNG DES AUSSENHANDELS POLENS MIT DEUTSCHLAND  
IN DER ZEIT DER TRANSFORMATION**

**ZUSAMMENFASSUNG**

Das Ziel der wissenschaftlichen Bearbeitung war die Darstellung der Haupttendenzen im Außenhandel Polens mit Deutschland in den Jahren 1990–2008. Im ersten Teil wurde sowohl auf die politisch-institutionelle, geographisch-wirtschaftliche als auch sozial-kulturelle Bedingtheit der Entwicklung des bilateralen Austauschs aufmerksam gemacht. In den weiteren Teilen wurden das Ausmaß und die Dynamik des Austauschs, die Rolle des westlichen Nachbarn im polnischen Außenhandel und die Veränderungen der Warenstruktur, unter der besonderen Berücksichtigung der Entwicklung des intra-industriellen Handels, der Analyse unterzogen.

*Übersetzt von Magdalena Kisiel-Spychala*